

Europejskie Stasi

26 września 2012

Podczas przemówienia w 2006 r., sowiecki dysydent Władimir Bukowski odniósł się do tajnych dokumentów będących w posiadaniu Politbiura i Komitetu Centralnego. Poufne dokumenty opisywały plan, aby przetransformować Europę w totalitarne superpaństwo. W 1989 roku, podczas wizyty delegacji Komisji Trójstronnej wysłanej do Rosji aby przekonać Michaiła Gorbaczowa, by ten oddał Rosję globalistycznym lichwiarzom Banku Światowego i MFW, były prezydent Francji Giscard d'Estaing powiedział Gorbaczowowi: „Nie mogę powiedzieć dokładnie, kiedy to nastąpi – prawdopodobnie w ciągu 15 lat – ale Europa ma być państwem federalnym”. To było kilka lat przed podpisaniem Traktatu z Maastricht tworzącego Unię Europejską. „Skąd do cholery Giscard d'Estaing wiedział, co się wydarzy za 15 lat?” – pytał Bukowski w trakcie przemówienia. „I niespodzianka, niespodzianka, w jaki sposób stał się on autorem konstytucji europejskiej? Bardzo dobre pytanie. Coś tu śmierdzi spiskiem, nieprawdą?”

Sześć lat po przemówieniu Bukowskiego, jesteśmy świadkami ostatniej fazy „integracji europejskiej”, wraz z tym jak stworzony przez banksterów kryzys ogarnia cały kontynent. W sobotę prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Klaus, powiedział gazecie The Telegraph, że „dwulicowi” politycy torują drogę dla Europejskiego super-państwa. „Musimy myśleć o tym, jak przywrócić naszą państwowość i naszą suwerenności. To jest niemożliwe w federacji. UE powinna poruszać się w przeciwnym kierunku” – powiedział.

Jak Zero Hedge pisze: „Niestety, co również jest niemożliwe w Federacji to zapewnienie drukowania kontrolowanej przez bankierów jednostki monetarnej, czyli długu publicznego, który osłabia „wspólną walutę” w procesie zachowania iluzji, że kredyt napędzający wzrost (coś co świat widział od czasu nastania Rezerwy Federalnej), może trwać wiecznie, podczas gdy

w rzeczywistości wszystko, co się dzieje, jest niszczeniem suwerenności obok zniszczenia poszczególnych walutach narodowych. To jest dokładnie to czego chce status quo, tj. ww firma z siedzibą na 200 West [Goldman Sachs].”

„A co status quo chce to zawsze dostaje, brak rewolucji” – wyjaśnia Zero Hedge.

W celu upewnienia się, że rewolucja nie zakłóci banksterskiego planu totalitarnej dominacji, wymagane jest wprowadzenie tajnej policji. W 2006 r., Bukowski powiedział, że UE jeszcze nie posiada własnego KGB lub gułagów, ale w końcu będzie. „Dzisiejsza ideologia Unii Europejskiej jest socjaldemokratyczna, etatystyczna, a jej duża część to również polityczna poprawność. Obserwuję uważnie jak poprawność polityczna rozprzestrzenia się i staje się opresyjną ideologią” – powiedział. Bukowski przewidział, że „W pełnoprawnym Europolu w skład którego wchodzi oficerowie byłej Stasi czy Securitate wszystko może się zdarzyć.”

Ponieważ rewolucja w 2012 roku wykorzystuje Internet jako narzędzie informacyjne i organizacyjne, dlatego stał się on celem dla aparaczyków UE i ich nowej unijnej tajnej policji Stasi.

„Internet odgrywa kluczową rolę i ma ogromne znaczenie strategiczne dla terrorystów i sieci ekstremistów. Sieci te wiedzą, że propaganda jest ważnym narzędziem dla tworzenia finansowania, rekrutów i wsparcia dla ich sprawy w ramach tych wspólnot”, oświadcza Clean IT Project, partnerstwo publiczno-prywatne (stąd faszystowskie) „w bezpośredniej współpracy z krajami członkowskimi i biznesem Internetowym”.

„W ciągu ostatnich dziesięciu lat wraz z ogromnym globalnym rozwojem Internetu, Al Kaida wpływa na ekstremistów na przykład wykorzystując to medium” wyjaśnia strona UE, (uwaga: słowo „al-Kaida” jest teraz skrótem dla każdego, kto sprzeciwia się rządowi). „Internet i jego szybki i anonimowy

sposób działania może przyczynić się do indywidualnych procesów radykalizacji. Istnieją obawy co do korzystania z Internetu do celów terrorystycznych... pytanie brzmi, czy możemy zmniejszyć wpływ korzystania z internetu dla celów terrorystycznych [organizowanych w opozycji do UE i państwa w ogóle], bez wpływu na nasze wolność w sieci. Dlatego projekt ten oparty jest na publiczno-prywatnym [korporacyjnym lub faszystowskim] dialogu.”

Unia Europejska stara się budować we współpracy z jej „publiczno-prywatnymi”, telekomunikacyjnymi partnerami szpiegowski system a’la Stasi. Biurokracja UE „przygotowuje propozycję” częściowo zautomatyzowanego systemu wykrywania i przycisków umożliwiających użytkownikom zgłaszanie władzom podejrzanych aktywności na portalach społecznościowych i czatach”, zgodnie z The Telegraph. „Dostawcy czatów, usług poczty elektronicznej, komunikatorów, sieci społecznych, miejsc sprzedaży detalicznej, Voice over Internet Protocol i forów internetowych będą musieli mieć systemy oflagowywania” podaje raport przygotowany przez The Clean IT Project. Ponadto, bezpośrednia obecność policji zostanie zintegrowana z mediami społecznymi. „Obejmie to profile, łączenie grup użytkowników, wysyłanie i odbieranie wiadomości, na platformie,” stwierdza dokument.

W Stanach Zjednoczonych, rząd gorączkowo pracuje pod osłoną cyber-bezpieczeństwa by zmienić internet w platformę rozrywkową, gdzie jakikolwiek znaczący dialog polityczny, odbywający się poza restrykcyjnym parametrem określonym przez państwo – i egzekwowany przez publiczno-prywatne faszystowskie ustalenia – będzie niemożliwy.

Po tym jak Senat nie przegłosował prawodawstwa cyber-bezpieczeństwa, administracja Obamy oświadczyła, iż ponownie, będzie naruszać konstytucję i wyda nakaz wykonawczy nakładający prawodawstwo poprzez dekret prezydencki.

Autor: Kurt Nimmo

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl